Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1547. Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

XXXVI

Sztuk: 1-3

Kamiński Antoni

J.A.

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
11 арк.
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
ФОНД 4 (Бав.)
ОПИС 1
ОД. ЗБ. 1547/XXXVI

1 15/V 1859 1

Jaśnie Wielmożny Hrabio

Dobrodzieju!

Z prawdziwem zadowoleniem serca mojego odczytawszy w Gazecie Krakowskiej wiadomość o tak wspaniałym i szacownym zakładzie J. W. Pana w Tarnopolu, jako ziomek gorliwy o dobro powszechne składając winne podziękowanie jeśli z tyle pożytecznego i dobroczynnego daru wiele spłynąć powinno korzyści dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń, wynalazłszy w tej to gazetowej wiadomości że J. W. Pan Dobrodziej obok tylu drogich pamiątek posiadasz i manuskrypta po ks. Aloizym Osińskim, należąc przeto wraz z Karolem Kaczkowskim do współpracownictwa w mającem wychodzić dziele o życiu i czynach Tadeusza Czackiego i o Jego Szkole w Krzemieńcu, kiedy to wszystko najtroskliwiej zbieramy i mamy zamiar podać do druku co tylko stanowić może obraz poświęcenia się dla nauk tak wielkiego w naszym kraju męża, lubo posłaliśmy do gazet krajowych Wezwanie do wszystkich uczniów i Jego wychowańców, aby Ci swojemi zasiłkami nasze prace wspierali, na pamięć

przeto

przeto pobytu J. W. Pana Dobrodzieja w tym
to Instytucie, z którego tyle spłynęło korzyści,
poważam się Go prosić abyś J. W. Pan to dzieło
Swoją gorliwością, znaczeniem i światłem
wspierać nie odmawiał. Stosownie do onego
Programmy wykład Umiejętności teologicz-
nych pierwsze zajmuje miejsce. — Udawa-
łem się wprawdzie do J. W. Prałata Kuli-
kowskiego jako najbardziej oswojonego z
tymto przedmiotem, jeśli był Professorem
w Liceum Wołyńskiem w czem kopją lis-
tu adressowanego do tegoż przyłączam. Lecz
na nieszczęście nasze on znękany wiekiem
i chorobą tej pracy podobno nie dokona. Zro-
biłbyś nam przeto J. W. Pan Dobrodziej
najwyższą łaskę, gdybyś powodowany przy-
chylnością dla spoczywającego w Bogu ks.
Aloizego Osińskiego, którego głos religij-
ny i wymowny przenikał serca uczą-
cej się młodzi, wykładaną teologją w Krze-
mieńcu Sam przez się wypracował, a
w braku potrzebnych do tego Materjałów
jabym je sam dostarczył. O jakową u-

czynność

czynność i o łaskawą dla mnie na tę odezwę odpowiedź dopraszam się wyrażając się z Wysokiemu Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Dobrodzieja

najniższym sługą

Antoni Kamieński

Kolki.
15. Maja v.s.
1859.r.

P. S. - W tak ważnem dziele sama potrzeba wskazuje komunikowania się z wielu osobami, raczysz mi więc J. W. Pan Dobrodziej przesłać swój adres a ja swój własny dołączam.

Antoniemu Kamieńskiemu honorowemu Kuratorowi Gimnazjum Rowieńskiego - Wołyńskiej Guberniji przez M. Stary-Konstantynów, we wsi Kolkach. -

Kopja

Jaśnie Wielmożny Pratacie

Dobrodzieju!

Lubo nie mam honoru osobiście być znanym, wszelako poważam się zaniesć następną prośbę.

Do Dicta o Tadeuszu Czackim i o Jego Szkole w Krzemieńcu, które wraz z J. W. Karolem Kaczkowskim skreślić przedsięwziąłem, nauki teologiczne są na pierwszym ustępie Programmy naszej. Prosić mi zatém przychodzi J. W. Pana Dobrodzieja naprzód o Jego własną krótką biografją, powtóre o treściwy wykład całej tej nauki przez J. W. Pana Dobr., w Liceum Wołyńskiem tak zaszczytnie traktowanej, z dołączeniem wszystkich kazań, jeśliby się jakie wynaleźć mogły. Znane mi jest gładkie pióro J. W. Pana i Jego głęboka nauka; jakby to więc było przyjemnie abyś J. W. Pan Dobr., jeszcze nam dał wyobrażenie i opis zasług zacnego od ks. Kanonika Sobiecewicza którego jest drukowane Kazanie u synowca zamieszkałego w Żytomierzu. Następnie zaś rozwijając ten wielki przedmiot wspomnieć wypada o ks. Aloizym Osińskim i o złotoustym Kaznodziei ks. Kapucynie Prokopie

Krzy-

Krzywickim. Nieszczęsną rzeczy ludzkich koleją wszystkie Jego nauki i uroczyste Kazania w kościele Liceal[illegible], podobno zaginęły, godzi się przeto nadmienić z całą gorliwością o tych dwóch tak zasłużonych mężach. Pamiętam dobrze kiedy się bierze między dawnymi wychowańcami Chrześciego, że w naszym szkolnym Przybytku Boga odzywały się jeszcze bardzo słodkie i przyjemne głosy trzech Biskupów: dicezalnego Kaspra Kolumny Cieciszowskiego, Jana Kantego Podhorodeńskiego i Jana Chryzostoma Kaczkowskiego. Jest więc rzeczą konieczną i o tém wspomnieć, a to wszystko, jak rozumiém, wystarczowanie przedmiotu teologicznego objąć powinno. Prace nasze już się zbliżają do druku i naprzód o tej rzeczy co nadmieniłem mówić potrzeba. Nie raczy przeto łaskawie J. W. Pan Dobr., odmawiać tej mojej prośbie, kiedy jestem najprzekonańszy że w całém świetle traktat o Religji w Krzemienieckiej Szkole przedstawionym zostanie, o co najusilniéj starać się powinniśmy aby wskazać potomności że Tadeusz Czacki na tej świętej podstawie dążącej do ugrun-

to-

towania moralności, chciał mieć wszystkie wykładane w swoim Instytucie nauki. Nie idzie mi teraz o rychłe mienie tak koniecznych wiadomości, albowiem wiem dobrze iż to jest zajęcie nie małej wagi, radbym tylko jedynie wiedzieć czyli nas J. W. Pan Dobr., Swoim uprzejmieniem obdarzyć raczysz, o co najgoliwiej jak o najdroższą dla nas pamiątkę raz jeszcze dopraszam się i wyrażaję mię z uszanowaniem i t. d.

Antoni Kaucieński. —

#28

Recommandirt

5 1/4

Jaśnie Wielmożnemu Hrabiemu

Wiktorowi Mikołajowi

Baworowskiemu -

J. W. Panu i

Dobrodziejowi -

we Lwowie.

Австрійской Имперіи -

Въ Г. Лембергѣ -

Страховое.

Mikulince

POLOGNE

FRANCO

WARSZAWA 9/11

RECOM:

20/30

Ratarbiuo Mi
Hotel Sachi

dort wohnhaft

Nur

MIKULINCE
15
11

LEMBERG
11
11

LEMBERG
11

Od Antoniego Kamieńskiego - Dziedzica
Dóbr Kołki -

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Postanowiłem nieść usługi krajowi i rodakom moim, z tych zdolności i zasobów literackich, jakie w długoletniej pracy przy Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich, uzbierać zdołałem – i zamierzam wydawać pismo historyczno-heraldyczne, pod tytułem „Skarbiec polski". Siły moje, na obszerne pole pisma temu zakreślone, jakkolwiek poparte zawiązanemi stosunkami w kraju i zagranicą, bez opieki znakomitych osób na czele narodu stojących, podołaćby nie mogły. – Ośmielam się przeto w imieniu sprawy której usługi moje poświęcić pragnę, prosić Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Dobrodzieja o łaskawą opiekę, na którą zasługiwać najuwilniejszym mojem będzie staraniem.

./.

Załączoną odezwę, do imienników i korespondentów moich wystosowaną, raczy Jaśnie Wielmożny Hrabia Dobrodziej łaskawie przejrzeć i postanowienie swoje udzielić mi rozkazać.

Jaśnie Wielmożnego Hrabiego

z głębokim Uszanowaniem

najniższy Sługa

J. Kamiński

Lwów dnia 26 listopada

1858.

(*Korespondencya prywatna.*)

Nr. 17.

MATERYAŁY

do monografii i historyi rodzin Kamieńskich i Kamińskich

Tom II.

ODEZWA Z PROŚBĄ

do szanownych imienników i korespondentów moich.

Od r. 1855 pracujemy wspólnie nad wyświeceniem dziejów i pokrewieństwa rodzin Kamieńskich, aby utworzyć księgę familijną pamiątkową i wzorową dla przyszłych pokoleń tego imienia. Ta samolubna dążność łatwo znajdzie usprawiedliwienie, jeżeli obok tego niezapomniemy cośmy winni ziomkom, ojczyźnie i całemu społeczeństwu. Obowiązek ten jest święty dla każdego myślącego człowieka, a powinnością niezbędną dla tych, którzy albo własnem poczuciem zniewoleni, albo przyjętem powołaniem do przodkowania drugim przeznaczeni, w szranki żywota czynnego występują. Wzniosły ten cel według osobistego pojęcia staje się albo bardzo łatwym albo bardzo trudnym; łatwym dla tego kto z zamiłowaniem otwartą, nieobliczonemi wiekami kreśloną księgę żywota ludzkiego odczytuje, trudnym i niepojętym dla tego, kto ujęty złudnym powabem świata zmysłowego, zanurzając się coraz więcej w mglistą jego pomrokę, wieczną nabawia się ślepotą; uczucie stygnie, rozum tysiącznym obłędem znużony zamiera, a człowiek do tak wzniosłego przeznaczony celu, coraz więcej maleje, i staje się — istotą poziomą.

Przebaczcie jeżeli wolne puszczając wodze wyobraźni, za nadto się uniosłem, i takim poglądem wskazuję cel i przeznaczenie nasze. Wracam z pokorą na moje stanowisko i przedkładam treść następującej prośby.

Przeszło dwa lata marzyłem, a teraz do czynu przystępuję utworzyć pismo, rozrywkę moralną, pożytek, i naukę ziomkom przynoszące. Jeżeliśmy się dotąd w zamiarach osobistych do jednego celu łączyli i wzajemnie wspierali, nie wątpię że i dla ogólnego dobra, każdy tem chętniej przyjazną poda mi rękę, i z czem będzie mógł do działania wystąpi. Pismu temu daję tytuł „**Skarbiec polski.**“ Gmach wspaniały i nie łatwy do zbudowania takiemu jak ja budowniczemu, ale trudne to zadanie nieodstraszy mnie, jeżeli zacni ziomkowie z szczerą chęcią i z zamiłowaniem do tej pracy przystąpią. Trzy tedy wnoszę prośby:

1) O uważne odczytanie skreślonego projektu do programu na Skarbiec polski.

2) Nadesłanie mi jak najrychlej uwag swoich, abym z nowym rokiem 1859 druk pisma tego mógł rozpocząć, a przeto i jego program jeszcze wcześniej ogłosić.

3) O jednanie pismu temu współpracowników, których szczera i narodowa dążność nasza, do udziału zachęcać powinna.

Nakoniec dodałbym jeszcze prośbę o artykuły wstępne do każdego oddziału programem objętego, a to w duchu i dążności jakie pismu temu zakreśliłem, aby współpracownicy, artykuły swoje, do nich stosować mogli.

A teraz przystąpmy do samego programu.

Skarbiec polski.

Mimo zaglady czasu i nacisku obcych żywiołów, ziemia nasza ma jeszcze dosyć pomników świetności i chwały naszej, a historya ksiąg, zasilających żywotnemi sokami arterye życia narodowego. Kto jednak pogląda duszą i uczuciem prawego Polaka na życie narodowe i obywateli w kierunku wstecznym oddalających się od posłannictwa swojego, kto spojrzy na dziatwę polską, tego reprezentanta potomności zwichniętym wychowaniem wynarodowioną, kto badawczem okiem zmierzy egoizm, tego silnego wroga wszystkich cnót chrześciańskich i obywatelskich; ten zadrzeć musi na wspomnienie ofiar, jakich pokonanie tak potężnego nieprzyjaciela, w ciężkiej i długiej walce, wyma-

gać będzie. Nie jest to exaltacya, ale smutna prawda, błądzi i mocno grzeszy, kto obojętnym na to patrzy okiem, wątpię też, aby nas kto potępił za te cierpkie wyrazy, a każdy dobrze myślący poda nam życzliwą dłoń do zamierzonej pracy.

Podań naszych i wielkich wspomnień historycznych żadna potęga zatrzeć niezdoła, posłannictwo nasze oparte na najdzielniejszym i najświętszym pierwiastku: na religii chrześciańskiej, wskazuje nam nie mylną drogę życia i na tej potędze wspartych, nic nie zachwieje. Zamiłowanie nasze w patriarchalnem, cichem i religijnem życiu domowem, w bohaterskiej sławie naszej przeszłości, nie potępia i nie wyklucza bynajmniej rozsądnego postępu teraźniejszej cywilizacyi, potrafiemy ją zrównoważyć, przyjąć co godziwe i pożyteczne, a protestować przeciw temu, co pod pokrywką tej wszechwładnej mistrzyni teraźniejszego wieku, łudzącem przymileniem, podkopuje nietylko szczęście pojedyńczych rodzin, ale i życie całego narodu.

Wtym duchu i dążności, Skarbiec polski obejmować będzie:

I. Oddział historyczny *a*) Religijno-moralny, a w nim: Ustępy z historyi kościoła polskiego. Świątynie Pańskie klasztory i dzieje tychże. Żywoty świątobliwych mężów duchownych, fundatorów i szczególnych opiekunów religii. *b*) Historyczno-polityczny: Ustępy z historyi polskiej. Żywoty znakomitych mężów i kobiet. Rodowody (tablice genealogiczne) rodzin w kraju zasłużonych.

II. Oddział literacki: Uczeni i ich dzieła. Zakłady naukowe i biblioteki. Pisma obce traktujące o Polsce.

III. Oddział artystyczny: Artyści i ich dzieła. Zbiory artystyczne, publiczne i prywatne. Pojedyńcze dzieła sztuki w posiadaniu prywatnych.

IV. Rozmaitości: Obrazy z życia domowego. Wychowanie publiczne i prywatne. Lud wiejski i mieszczanie. Handel i przemysł. Korespondencye.

Dołączane przy tem będą portrety, ryciny, herby kolorowane, podobizny i t. p. a to w stosunku do funduszów przedpłaty lub kosztem osób interesowanych, którzy łożyć na to zechcą.

Tuszemy sobie, że pismo to jako pożyteczne dla kraju i rodaków, sprawiedliwe znajdzie uznanie, życzliwych i skorych opiekunów, a jako przeważnie organ obywatelski, zarazem silną w obywatelstwie tem, podporę.

Na pierwszą myśl którą rzuciłem w różne warstwy społeczeństwa naszego, przystąpili do redakcyi: Wny Adam **Słowikowski**, wychowaniec i współpracownik słynnej szkoły krzemienieckiej Czackiego, dziś niezmordowany jeszcze pracownik na niwie bibliografii, wychowania i dziejów ojczystych. Hipolit **Skimborowicz** były redaktor Przeglądu naukowego warszawskiego, całą duszą oddany literaturze i sztukom nadobnym. **Antoni** Dadzibóg **Kamieński** honor. kurator gymnazyum rowieńskiego, obywatel żyjący wspomnieniami świetnej naszej przeszłości, szczególną pismu temu przyrzekł opiekę. Ksiądz **Maxymilian** Rawicz **Kamieński** dziekan foralny i proboszcz u śgo. Marcina w Poznaniu, wzorowy pasterz, obywatel i szczególny opiekun tego pisma. **Józef** Dadzibóg **Kamieński** właściciel dóbr ziemskich na Żmudzi, skory do każdego szlachetnego czynu, z życzliwą chęcią ofiarował pismu temu swoją opiekę i wsparcie. Dyonizy **Żubrzycki** pracowity i zasłużony historyk, mimo podeszłego wieku nieodmówił nam swojej pomocy. Bolesław Dunin **Rzuchowski** autor obszernego bardzo słownika biograficznego. JJWWni Szymon **Konopacki** podkomorzy i kawaler orderu św. Stanisława, autor z swej szlachetnej dążności powszechnie szanowany. Józef **Rulikowski** radca stanu, kawaler orderów śwgo. Włodzimierza, śtej. Anny 2 kl. autor historycznych pamiętników. Edward **Rulikowski** autor statystyki Ukrainy, a w szczególności wasylkowskiego powiatu. JOna Teresa księżna **Jabłonowska** kanoniczka wiedeńska w Ischl.

Czynną pomoc w popieraniu zamiarów redakcyi przyrzekli: WWni Konrad Rulikowski deputat kijowskiego głównego sądu izby cywilnej. Edmund Rulikowski honorowy kurator gymnazyum białocerkiewskiego, kawaler orderu śwgo. Włodzimierza 4 klasy. Faustyn Rulikowski obywatel gubernii kijowskiej.

Niepłonną mamy także nadzieję, że nieodmówią re-

dakcyi pomocy swojej zaszczytnie znani literaci, miłośnicy i opiekunowie dziejów i piśmiennictwa ojczystego:

JJWWni Józef Ignacy Kraszewski honorowy kurator gimnazyum żytomirskiego, b. professor literatury polskiej. Józef Korzeniowski wizytator szkół w królestwie Polskiem. Jan Konrad dw. im. i Józef jenerał byłych wojsk polskich, hrabiowie Załuscy. Kazimierz hrabia Stadnicki podkomorzy J. C. Ap. Mci Kawaler orderu żelaznej korony i c. k. radca namiestnictwa. Włodzimierz hrabia Russocki szambelan J. Ces. Ap. Mci kawaler orderu Leopolda, członek i deputat stanów galic. tudzież c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. Włodzimierz hrabia Dzieduszycki szczególny opiekun piśmiennictwa i rzeczy narodowych. WWni Alexander Batowski. Mieczysław Darowski. Michał Julian dw. im. Kamieński kolleg sekret. w Ucianie gubern. kowieńskiej, znany autor w literaturze naszej. Ludwik z Nowego-Targu, Antoni i Franciszek z Warszawy, Marcin z Suchedniowa, Kamieńscy. Julia z Kamińskich Domaradzka. Laura z Kamieńskich Trzcińska w Leścach król. Pol. Klementyna z Sławińskich Homolacz. Helena z Kamieńskich Ruprecht w Bardiowie. Jan Towarnicki, Tomasz Pasynkowski, Adamski, Boczkowski i inni obywatele lwowscy.

Z tym małym pocztem ale ożywionym najlepszemi chęciami dla kraju i rodaków, zaczniemy budować ten skarbiec, z **nadzieją, wiarą i miłością**, gromadzić do niego rozprószone skarby nasze, i do pracy tak pożytecznej, narodowej i patriotycznej, rozpoczętej w pokorze chrześciańskiej i duchu bożym, zapraszamy wszystkich bez różnicy, jego apostołów i wyznawców, zapraszamy wszystkich którzy pojąwszy ducha narodowego, pracą swoją, rzetelną mu niosą oświatę, aby go podźwignąć do siły fizycznej i umysłowej swobody, wzywamy wszystkich, których los posadził na ziemi obcej, a jednak przekazują nam miłość braterską, w pracach swoich naukowych i artystycznych; szerząc między obcemi poszanowanie, część i miłość dla narodu i dzieci jego, zapraszamy mianowicie:

Z Galicyi

JJWWnych Alexandra hrabiego Fredrę. Tytusa hrab.

Dzieduszyckiego. Wiktora hrab. Baworowskiego. Edwarda hrab. Stadnickiego. Kazimierza hrab. Krasickiego. Alexandra hrab. Borkowskiego. Przewielebnego JMX. Józefa Brown prowincyała OO. Jezuitów. WWnych Kornela Krzeczunowicza. Ludwika Skrzyńskiego. Smarzewskiego. Maurycego Kraińskiego. Henryka Szmitta. Hipolita Witowskiego. Augusta Bielowskiego. Karola Szajnochę. Juliana Horoszkiewicza. Zygmunta Kaczkowskiego. Xawerego Godebskiego. Wincentego Pola. Małeckiego. Luciana Siemińskiego Jana Nepomucyna Deszkiewicza. Alexandra Pitschmana. Jana Wagilewicza. Księdza Załuskiego. Księdza Sadoka Barącza. Księdza Macieja Czychiera T. J.

Z Podola.

WWnych Tytusa Szczeniowskiego. Karola Drzewiekiego. Józefa Wolzińskiego. Franciszka Kowalskiego. Zygmunta Korzeniowskiego. Prospera Chwaliboga.

Z Wołynia.

JOgo Augusta księcia Czetwertyńskiego. JJWWnych Henryka hrabiego Rzewuskiego. Bolesława hrab. Chodkiewicza. Eligiego, Konstantego, Kamilla i Albina Piotrowskich WWnych Karola Kaczkowskiego. Michała Krajewskiego. Walerego Wróblewskiego. Andrzeja Kwiatkowskiego. Eustachego Iwanowskiego. Stanisława Cieszkowskiego. Józefa Uldyńskiego.

Z Ukrainy.

JWgo Gustawa hrab. Olizara. WWych Benedykta Jurkiewicza. Alexandra Grozę. Zenona Fisch. Antoniego Nowosielskiego. Henryka Chojeckiego. Mich. Grabowskiego.

Z Rossyi.

WWych Franciszka Malewskiego. Józefa Przecławskiego. Antoniego Czajkowskiego. Alexandra Mickiewicza. Józefa Łukaszewicza. Józefa Kowalskiego. Jana Wiernikowskiego.

Z Litwy.

JOną Gabryelę z hrabiów Güntherów księżnę Puzyninę. JJWWych Eustachego hrab. Tyszkiewicza. M. hrab. Borcha. WWnych Leona Kondratowicza (Wład. Syrokomla).

Teodora Narbutta. Józéfa Jaroszewicza profesora. Mikołaja Malinowskiego. Antoniego Edwarda Odyńca. Floriana Bochwica. Kazimierza Bujnickiego. Księdza Antoniego Moszyńskiego. Karola Podczaszyńskiego. Alexandra Zdanowicza. Ignacego Chodźkę. Księdza Placyda Jankowskiego.

Z królestwa.

JOgo Kazimierza księcia Lubomirskiego. JJWWnych Alexandra hrab. Przezdzieckiego. Edwarda Barona Rastawieckiego. WWych Wacława Alexandra Maciejowskiego. Władysława Kazimierza Wojcickiego. Alexandra Tyszyńskiego. Teodora Sierocińskiego. Juliana Bartoszewicza. Franciszka Skibickiego. T. Lenartowicza. Deotymę (Jadwigę Łuszczewską). Eleonorę Ziemięckę. Karola Witte. T. Triplina. Franciszka Salezego Dmóchowskiego.

Z Poznańskiego.

JJWWych Tytusa hrabiego Działyńskiego. Atanazego hrab. Raczyńskiego. WWych Franciszka Morawskiego generała wojsk polskich. Karola Libelta. Augusta Cieszkowskiego. Józefa Łukaszewicza. Napoleona Kamieńskiego.

Z Francyi Belgi i Anglii.

WWnych Bohdana Zaleskiego. Seweryna Goszczyńskiego. Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond). Krystyna i Bolesława Ostrowskich. Antoniego Goreckiego. Franciszka Grzymałę. Szymańskiego. Wrotnowskiego. Michała, Alexandra i Leonarda Chodźkę, Kalinkę. Klaczko. Wincentego Budzyńskiego. Malinowskiego. Joachima Lelewela. Tomasza Olizarowskiego. Józefa Godebskiego. Lach Szyrmę.

I innych, których może pominęliśmy, a gorliwości ich i dobrym chęciom, bynajmniej ubliżać niechcemy. Zapraszamy jeszcze i tych wszystkich w kraju i za granicą, którzy miłują dzieje i literaturę polską, z upodobaniem przeglądają te karty, kochają naród wielki z swoich poświęceń, podań i wspomnień historycznych, przodkujący gościnnością, i wielu cnotami chrześciańskiemi i obywatelskiemi.

Jeżeli w Skarbcu naszym zdołamy tylko jedną część odgrzebanych pomników z świetnej naszej przeszłości zgromadzić, jeżeli z tylu tu powołanych i zacnych imion, choć niektórzy wezmą udział w pracy naszej, pismo to obudzi w obywatelstwie i narodzie te uczucia, które w nich przelać pragniemy, a osłoniony wielmożnością i ich opieką, **Skarbiec polski** stać będzie niezachwiany i promieniejący blaskiem bogatych skarbów swoich, a tym milszy dla każdego, im więcej znajdzie w nim znajomych osób, własnych myśli, miłych wspomnień, braterskich uczuć i pożądanych znajomości.

Skarbiec polski, jeżeli otrzymamy koncessyę rządową na pismo czasowe, wychodzić będzie raz na tydzień w objętości arkuszowej, począwszy od nowego roku 1859, jeżeli koncessya ta wyjdzie dosyć wcześnie, aby potrzebne poczynić przygotowania, w przeciwnym zaś razie, wychodzić będzie zeszytami, każdy zeszyt po sześć arkuszy druku, a sześć zeszytów stanowić będzie jedną seryę czyli tom jeden.

Redakcya przyjmuje **przesyłki i korespondencye** tylko **frankowane**, umieszcza i odpowiada na nie w piśmie swojem, i tylko na wyraźne żądanie, koresponduje prywatnie na koszt swojego korespondenta. Przy nadsyłaniu tablic rodowodów, prosimy okazać oryginały, albowiem redakcya przyjmuje tylko odpowiedzialność za te tablice, które z oryginalnemi dokumentami lub diplomem porównane, przypiskiem: „*Za zgodność z oryginałem. Redakcya.*“ oznaczy.

Redakcya zaopatrzona po części w zasoby do wywodów heraldycznych i z tokiem podobnych spraw obeznana, oznajmia przy tem, iż ktoby nie miał, a życzył sobie otrzymać tablicę rodowodu lub drzewo genealogiczne, zechce redakcyi przysłać z dokładną informacyą stosunków familijnych, dokumenta oryginalne, lub dokładne ich odpisy, i 5 złr. mon. konw. na taksę do szukania potrzebnych jeszcze dokumentów, w dawnem archiwum aktów ziemskich i grodzkich we Lwowie, lub gdzie się tego okaże potrzeba, a redakcya za stosownem wynadgrodzeniem i opłatą dalszych taks i stępli, postara się o ułożonie tablicy lub drzewa genealogicznego, z dokumentów wiary godnych i poszczególnionych.

Cena pisma tego wynosić będzie rocznie dwadzieścia złr. nową walutą austryacką = dwanaście rubli śrebrnych = albo dwanaście talarów pruskich. Oświadczamy że **przedsiębiorstwo to** nie **jest** ani spekulacyą prywatną ani księgarską, ale **czystą ofiarą narodową**, stosownie więc do wzmagających się funduszów przedpłaty, lub dobrowolnych ofiar, objętość pisma się wzmagać, a cena jego zniżać będzie, aby z czasem jak najpopularniejszem stać się mogło. Rachunki, dla współpracowników w redakcyi, będą otwarte i co pół roku po załatwieniu kosztów druku, artystów i redakcyi, z pozostałej reszty, dywidenda za wydrukowane artykuły od arkusza, ogłoszoną zostanie, a szanowni autorowie albo należytość swoją na żądanie odbiorą, albo ją zostawią na utworzenie kapitału zapasowego, który na procencie w kassie oszczędności lokowany będzie, i tym sposobem zbierać się zaczną **akcyonarjusze Skarbca polskiego.** Z tego kapitału zapasowego, w razie potrzeby, na przedstawienie redakcyi, użytą może być część, do podnoszenia Skarbca polskiego, albo na wydanie innego pożytecznego dzieła, za zewoleniem większości akcyonaryuszów. Na wypadek rozwiązania się redakcyi, akcyonaryusze pozostałą resztą w kassie oszczędności, dowolnie rozrządzać mogą. Obrót funduszów wykazywany będzie w rachunkach rocznych.

Listy i przesyłki frankowane adresować się będą „*do redakcyi „Skarbca polskiego*“ w gmachu Zakładu narod. im. Ossolińskich we Lwowie. Odpowiedzialny za Redakcyą będzie Julian Alexander Sulima Kamiński pisarz i archiwista Zakładu narod. im. Ossolińskich, czynny członek c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Na projekt ten, do wyjść mającego programu najdalej w połowie grudnia r. b. **oczekuję łaskawej odpowiedzi** od szanownych moich korespondentów i czytelników, (których rzecz ta jako publiczna i narodowa, zarówno obchodzić powinna, i udział w niej brać mogą) **najdalej do 1. grudnia r. b.** i najusilniej o to proszę.